

Sygn. akt IV U 376/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2020 roku

Sąd Rejonowy w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Janusz Kotas

Protokolant: stażysta Patrycja Kubiak

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2020 roku

sprawy z odwołania **Z. K.**

przeciwko **Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego**

o odszkodowanie z tytułu wypadku w gospodarstwie rolnym

w związku z odwołaniem od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 02.08.2019 r.

orzekł:

oddala odwołanie

Sygn. akt IV U 376/19

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 2 sierpnia 2019 roku Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego odmówił wnioskodawcy Z. K. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej nie uznając zdarzenia, któremu uległ ubezpieczony w dniu 13.10.2018r. za wypadek przy pracy rolniczej.

Zgodnie bowiem z art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20.12.1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. 2019 poz. 299 ') jednorazowe odszkodowanie przysługuje ubezpieczonemu, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej.

Natomiast w myśl art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy za wypadek przy pracy rolniczej uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje albo na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z tym gospodarstwem rolnym.

Z kolei w myśl art. 6 pkt 3 ustawy przez działalność rolniczą rozumie się działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej.

W myśl powołanych wyżej przepisów zatem, tylko wtedy zdarzenie można uznać za wypadek przy pracy rolniczej, jeżeli zająd jednocześnie trzy przesłanki: nagłość zdarzenia, zewnętrzność przyczyny i bezpośredni związek z pracą rolniczą.

Dalej organ rentowy wskazała , że jak wynika z akt sprawy, do spornego zdarzenia doszło na terenie gospodarstwa rolnego odwołującego w dniu 13.10.2018r. Ubezpieczony ciął drewno pilarką tarczową, w pewnym momencie palce jego prawej ręki zostały pochwycone przez obracający się, nie osłonięty pasek klinowy, gdy ubezpieczony przechodził w jego pobliżu.

Zgodnie z protokołem ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy rolniczej oraz zgodnie z oświadczeniem wnioskodawcy złożonym pod odpowiedzialnością karną drewno było przeznaczone wyłącznie do ogrzewania budynku mieszkalnego.

W związku z tym, iż w omawianym przypadku nie została spełniona przesłanka związku zdarzenia z pracą rolniczą - przygotowywanie drewna do ogrzania mieszkania nie pozostaje w takim związku z prowadzeniem działalności rolniczej .

Odwołaniu od w/w decyzji złożył wnioskodawca , wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie mu prawa mu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że zdarzenie z dnia 13.10.2018 r. było związane z wykonywaną działalnością rolniczą, albowiem cięte drewno wykorzystywane jest przez wnioskodawcę do podgrzewania ciepłej wody, którą następnie używana jest do rozrabiania paszy dla macior i prosiąt.

W odpowiedzi na odwołanie Prezes KRUS wniósł o jego oddalenie podnosząc argumenty natury prawnej i faktycznej jak w zaskarżonej decyzji .

Ponadto organ rentowy wskazał , że w swoim odwołaniu wnioskodawca stwierdza, że w rzeczywistości cięte drewno przeznacza „ do podgrzewania wody, którą ciepłą używa między innymi do przygotowywania paszy dla macior i prosiąt”.

Zdaniem organu rentowego twierdzenie to pojawiło się obecnie tylko w celu uzyskania prawa do jednorazowego odszkodowania po zapoznaniu się przez ubezpieczonego z otrzymaną decyzją. Ubezpieczony opisując wcześniej zdarzenie nie informował o posiadaniu macior i prosiąt, w ewidencji producentów rolnych figuruje jako producent bydła, w postępowaniu przed organem rentowym stanowczo stwierdził, że drewno jest używane wyłącznie do ogrzewania budynku.

Z ostrożności procesowej organ rentowy podniósł także , że zachowanie ubezpieczonego w czasie zdarzenia nosiło cechy rażącego niedbalstwa, co wyklucza ustalenie dla niego prawa do jednorazowego odszkodowania. Ubezpieczony naraził się bez potrzeby na niebezpieczeństwo obsługując niebezpieczne urządzenie tnące bez osłon wirujących elementów- tarczy tnącej, paska klinowego. Wieloletnie doświadczenie ubezpieczonego w pracy w gospodarstwie rolnym i przy obsłudze maszyn i urządzeń rolniczych pozwalało ubezpieczonemu na ocenę tego niebezpieczeństwa. Ponadto z samego rodzaju zdarzenia, któremu uległ ubezpieczony wynika, że zachowanie szczególnej ostrożności jest niezbędne przy obsłudze elektrycznej piły tarczowej i jest to oczywiste dla człowieka o przeciętnej przezorności.

Takie zachowanie wnioskodawcy narusza przepisy par. 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 12 stycznia 1998r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze ciągników, maszyn, narzędzi i urządzeń technicznych stosowanych w rolnictwie (Dz. U. nr 12 poz. 51).

Sąd ustalił, co następuje:

Wnioskodawca Z. K. urodził się (...) , w chwili wypadku miał ukończone 72 lata . Prowadził gospodarstwo rolne o powierzchni ponad 40 ha. Przy prowadzeniu gospodarstwa pomagali mu syn P. oraz drugi 48 –letni syn i 38 letnia córka , którzy razem z nim mieszkają . W dniu 14 marca 1991 r. wnioskodawca miał wypadek przy pracy w gospodarstwie rolnym, gdzie doznał uszkodzenia lewego oka . Uraz gałki ocznej lewej spowodował u wnioskodawcy znaczne upośledzenie widzenia tego oka . U wnioskodawcy stwierdzono 20 % uszczerbek na zdrowiu .

/dowód :przesłuchanie wnioskodawcy nagranie z 9.10.2019 r. 00:26:40-00:37:00 ,

-zeznania świadka P. K. nagranie z 9.10.2019 r. 00:04:11-00:13:05 ,

-karta wypadku przy pracy k.2-3 – akta rentowe ,

-orzeczenie komisji lekarskiej ds. inwalidztwa k. 9 akta rentowe ,

-decyzja o przyznaniu odszkodowania k.10 akta rentowe /

W czerwcu 2019 r. prowadzenie gospodarstwa rolnego przejął syn wnioskodawcy P. . Wcześniej też pracował na gospodarstwie, pomagał ojcu . Wnioskodawca prowadził w swoim gospodarstwie rolnym głównie produkcję roślinną: rzepak, zboża, buraki, kukurydzę . Hodował też byki -5 sztuk , jedną krowę by mieć mleko dla siebie. Hodowla bydła opiera się na zakupionych cielakach od innych rolników .

W chwili , kiedy doszło do wypadku wnioskodawca hodował także trzodę chlewną ale w ograniczonym zakresie , podobnie jak i obecnie . Miał on wówczas dwie maciory od których odchowywał przychówek i sprzedawał następnie do ubojni prowadzonej w S. przez R. A. . W chwili ,kiedy doszło do wypadku miał kilkanaście sztuk małych prosiąt, które karmił a które były sukcesywnie sprzedawane jako tuczniki w grudniu 2018 r. , dalej w styczniu 2019 r. i w kwietniu oraz maju 2019 r.

/dowód :przesłuchanie wnioskodawcy nagranie z 9.10.2019 r. 00:26:40-00:37:00 ,

-zeznania świadka P. K. nagranie z 9.10.2019 r. 00:04:11-00:13:05 ,

-paszporty bydła k.26-31 ,

-faktury VAT i umowy zakupu zwierząt rzeźnych k.32-37 /

Wnioskodawca wraz z pomagającymi mu dorosłymi dziećmi mieszka w dużym domu piętrowym podpiwniczonym , ogrzewanym centralnym ogrzewaniem z pieca . Centralne ogrzewanie prócz ogrzewania pomieszczeniem , daje też gorącą wodę do mycia ale także używaną do przygotowywania karmy dla zwierząt , dla cielaków i dla prosiaków , zwłaszcza w okresie jesienno- zimowym i kiedy zwierzęta były małe . Wnioskodawca nie ma oddzielnego pieca do podgrzewania ciepłej wody do przygotowania tej paszy .

/dowód :przesłuchanie wnioskodawcy nagranie z 9.10.2019 r. 00:26:40-00:37:00 ,

-zeznania świadka P. K. nagranie z 9.10.2019 r. 00:04:11-00:13:05 ,

-paszporty bydła k.26-31 ,

-faktury VAT i umowy zakupu zwierząt rzeźnych k.32-37 /

Piec centralnego ogrzewania jest opalany m.in. drewnem .

Wnioskodawca w dniu 13 października 2018 r. ok godziny 20.00 wieczorem w tzw. drewnutni,/szopie/ ciął drewno na pilarsce stołowej tarczowej własnej roboty , używał tej piły od wielu lat. O tej porze roku , o tej godzinie jest już ciemno , w drewnutni było oświetlenie ,a le nie przeznaczone do prac , oświetlenie piły było jednożarówkowe , mimo dużej powierzchni drewnutni .Usłyszał , że ktoś podjechał na podwórko , wyszedł przed drewnutnię , nie wyłączył piły , następnie wrócił i chciał ja wyłączyć , przechodząc obok piły jego ręka prawa została pochwycona przez paski klinowe napędzające piłę i doszło od urazu palca IV i V prawej ręki . Piła ta nie jest urządzeniem seryjnej produkcji , jest własnej roboty tarcza jest napędzana przez silnik elektryczny za pomocą pasków klinowych . Paski klinowe nie są zabezpieczone , nie mają osłon na całości . Osłonięte są tylko do połowy ich długości od dołu od silnika elektrycznego .

/dowód :przesłuchanie wnioskodawcy nagranie z 9.10.2019 r. 00:26:40-00:37:00 ,

-zeznania świadka P. K. nagranie z 9.10.2019 r. 00:04:11-00:13:05 ,

-zeznania świadka A. K. nagranie z 20.11.2019 r. 00:03:39-00:15:31 ,

-dokumentacja fotograficzna k.38-39, 41

-dokumentacja fotograficzna k. 22 akta rentowe ,

-zdjęcie oświetlenia k. 23 akta rentowe ,

-protokół ustalenia okoliczności wypadku k.11-12 akta rentowe ,

-protokół przesłuchania poszkodowanego k.18 akta rentowe ,

Piła w chwili wypadku była bardzo wyeksploatowana , winna być wyłączona z użycia , nie miała nie tylko osłon na pasy klinowe ale także słony tarczy tnącej, klina rozdzielczego , osłony koła napinającego , pasów klinowych i koła pasowego napędu i wałka tarczy tnącej. , posiadała także wadę konstrukcyjną w postaci usytuowania silnika w obrębie pracy operatora .Piła nie powinna być użytkowana . Wnioskodawca zdawał sobie sprawę z niewłaściwego zabezpieczenia pasków klinowych . Dopiero po wypadku do piły zostało zastosowane zabezpieczenie w postaci płyty , która otoczyła cały bok stołu piły tarczowej po stronie napędu .

/dowód :przesłuchanie wnioskodawcy nagranie z 9.10.2019 r. 00:26:40-00:37:00 ,

-zeznania świadka P. K. nagranie z 9.10.2019 r. 00:04:11-00:13:05 ,

-dokumentacja fotograficzna k.38-39, 41

-dokumentacja fotograficzna k. 22 akta rentowe –płyta ,

-opinia biegłego z zakresu budowy maszyn rolniczych bezpieczeństwa i higieny k.82/

Na skutek wypadku u wnioskodawcy doszło do urazowej amputacji palca IV ręki prawej w stawie międzypaliczkowym dalszym i amputacji palca V ręki prawej w stawie międzypaliczkowym bliższym , co spowodowało długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 %

/dowód: opinia biegłego ortopedy –chirurga k. 64-65/

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie ustalony został na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy i aktach KRUS, oraz złożonych przez wnioskodawcę na żądanie sądu , których autentyczności i prawdziwości nie podważała żadna ze stron oraz na podstawie przesłuchania wnioskodawcy Z. K. oraz świadków P. K. (2) , P. D. i A. K. (2) a także opinii biegłych :chirurga –ortopedy co do wysokości uszczerbku na zdrowiu i S. P. co do stanu technicznego piły tarczowej , zasad jej użytkowania oraz przestrzegania przez wnioskodawcę zasad bezpieczeństwa i higieny pracy .

Sąd dał wiarę przesłuchanemu w sprawie wnioskodawcy, albowiem jego zeznania były wiarygodne z racji spójności, logiczności, wzajemnej zgodności i niesprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. W szczególności należy podkreślić , ze zeznania wnioskodawcy są zgodne z zasadami doświadczenia życiowego . Znalazły w całości potwierdzenie w dokumentacji dotyczącej hodowli bydła i trzody chlewnej . Sąd nie przesłuchiwał wnioskodawcy co do okoliczności ,które były niesporne i wynikały z jego przesłuchania jako poszkodowanego

Sąd dał wiarę także zeznaniom świadków D. i K. i choć były one odmienne od zeznań wnioskodawcy to nie oznacza to że były niewiarygodne.

Wnioskodawca faktycznie wskazał, na dzień składania wyjaśnień 27 czerwca 2019 r., że ma tylko krowę i cielaka, albowiem całe uzyskane od dwóch macior pogłowie trzody chlewnej miał wówczas sprzedane, co wynika tak z faktur jak i umów zawartych z Ubojnią (...), sprzedał tam tylko od grudnia 2018 r. do maja 2019 r. 21 sztuk tuczników, oznacza to że musiał je hodować w połowie października 2018 r., kiedy doszło do wypadku. Wnioskodawca prowadzi zwykłą małotowarową hodowlę trzody w małej ilości na własnej paszy, a więc też taki tucz jest odpowiednio dłuższy niż na zamkniętych fermach trzody chlewnej.

Nie ma najmniejszego znaczenia, czy wnioskodawca nie podał do protokołu, że w chwili wypadku prowadził hodowlę trzody chlewnej, bo pracownicy KRUS nie zadali takiego pytania, co sami przyznali de facto podczas przesłuchania, czy też dlatego, że nie uważał on że taka wiadomość miała znaczenia dla sprawy. Wnioskodawca jest ponad 70 letni rolnikiem, który nie ma rozeznania, co i z jakiego okresu powinien przekazać pracownikom KRUS w przedmiocie wypadku. Wydawało mu się, że podał najistotniejsze informacje o zdarzeniu, jego miejscu i urazie.

Dokumenty w postaci paszportów bydła świadczą też o tym, że w chwili zdarzenia miała 5 sztuk bydła opasowego, z których w dniu prowadzenia postępowania wyjaśniającego tj. 27 czerwca 2019 r. była tylko jedna sztuka a 4 sprzedane, które jednak w chwili zdarzenia były, bo wynika to z ich wieku z paszportu bydła i z daty zakupu tych cieląt.

Wnioskodawca podając, co podkreśliła świadek K., że drewna używa tylko na opał, nie wykluczył jednocześnie że woda podgrzewana w centralnym ogrzewaniu jest używana tylko do ogrzewania domu, przy czym upierał się np. świadek D.. Gdyby przyjąć wprost jego twierdzenia i to co wynika z protokołu ustalenia okoliczności wypadku, trzeba by też przyjąć, że zarówno wnioskodawca jak i jego dzieci myją się tylko w zimnej wodzie, bo drewno używane jest tylko do grzania domu.

W centralnym ogrzewaniu prócz ogrzania domu, chodzi także o pozyskanie ciepłej wody czy to do mycia, czy do porządków w domu, a w stosunkach wiejskich także do przygotowania paszy dla zwierząt, jeżeli ta hodowla nie jest hodowlą przemysłową ale raczej niewielką w obecnej rzeczywistości gospodarczej. Co najmniej nielogiczne byłoby grzanie wody dla zwierząt czy to w kotle na piecu czy przy użyciu np. gazu, skoro ciepła woda z centralnego ogrzewania wytwarzana jest „przy okazji ogrzewania domu” i nie trzeba czynić żadnych dodatkowych czynności by ją pozyskać.

Nikt nie zapytał wnioskodawcy, czy używa wody z centralnego ogrzewania dla zwierząt tak samo jak nikt z pracowników KRUS nie zapytał go czy używa tej wody do mycia, do utrzymania porządku w domu. Dla osoby znającej stosunki wiejskie jest to coś całkowicie naturalnego. Tak samo jak naturalne jest używanie ciepłej wody do przegotowania karmy dla zwierząt w zimie zwłaszcza dla młodych zwierząt czy to cielaków czy trzody chlewnej. Dokumenty przedstawione przez wnioskodawcę, potwierdzają, że taka hodowle prowadził w tym czasie jak doszło do wypadku.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20.12.1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. 2019 poz. 299 ') jednorazowe odszkodowanie przysługuje ubezpieczonemu, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej.

Natomiast w myśl art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy za wypadek przy pracy rolniczej uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje albo na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z tym gospodarstwem rolnym.

Z kolei w myśl art. 6 pkt 3 ustawy przez działalność rolniczą rozumie się działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej.

W myśl powołanych wyżej przepisów zatem, zaistniałe z udziałem wnioskodawcy zdarzenie można uznać za wypadek przy pracy rolniczej.

Sąd uznał za w pełni wiarygodną opinię biegłego ortopedy –chirurga sporządzoną na okoliczność stanu zdrowia wnioskodawcy i doznanego w czasie wypadku uszczerbku na zdrowiu. Opinia jest krótka, przekonywująca i logiczna. Biegły wskazał, powołując się na rozpoznanie urazu wnioskodawcy, że uraz ten w postaci utraty dwóch paliczków palca czwartego i piątego jest stały zgodnie z tabelą orzecznictwem i nie może być ani podwyższony ani zaniżony. Opinii tej nie podważała żadna ze stron, nie zgłoszono do niej żadnych zastrzeżeń.

Dalej istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy przyczyną wypadku było działanie wnioskodawcy z rażącym niedbalstwem na które powoływał się KRUS czy też nie.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2008 r., nr 50, poz. 291 ze zm.) jednorazowe odszkodowanie przysługuje ubezpieczonemu, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej. Jednorazowe odszkodowanie nie przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli spowodował wypadek umyślnie albo wskutek rażącego niedbalstwa.

Nie budzi wątpliwości, że w przedmiotowej sprawie na organie rentowym spoczywał ciężar wykazania, iż wnioskodawca spowodował wypadek wskutek rażącego niedbalstwa (zob. W. Witoszko, Jednorazowe odszkodowanie z ubezpieczenia wypadkowego, Warszawa 2010, s. 111-114; wyrok SN z 23 listopada 2004 r., II UK 30/04, M.P.Pr. 2005, nr 1, poz. 342). Organ rentowy wskazał tylko jedną okoliczność, która jego zdaniem świadczyła o takiej kwalifikacji zachowania wnioskodawcy, a mianowicie praca na maszynie, gdzie niezabezpieczony był napęd piły stołowej.

Trzeba zgodzić się z poglądem organu rentowego.

Zgodnie z § 4 Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze ciągników, maszyn, narzędzi i urządzeń technicznych stosowanych w rolnictwie z dnia 12 stycznia 1998 r. (Dz.U. Nr 12, poz. 51), sprzęt rolniczy powinien być wyposażony w osłony zespołów i części ruchomych mogących stwarzać zagrożenie dla osób obsługujących ten sprzęt, w narzędzia niezbędne do bezpiecznej jego obsługi.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że piła tarczowa na której pracował wnioskodawca nie miała takich osłon, napęd był nieosłonięty przez co dłoń jego została pochwycona przez pasy klinowe napędzające tarczę.

Dalej w § 5 ust. 3 tego przepisu wskazano, że podczas każdej przerwy w pracy sprzętu rolniczego napęd powinien być wyłączony.

Wnioskodawca pozostawił włączony sprzęt i wyszedł zobaczyć, kto przyjechał, gdyby od razu wyłączył silnik napędzający tarczę, po powrocie nie doszłoby do pochwylenia dłoni.

Rozporządzenie to jako opublikowane w Dzienniku Ustaw wiąże każdego obywatela tego kraju i obowiązuje wnioskodawcę.

W postanowieniu z dnia 25 stycznia 2006 r. w sprawie I CK 233/05 Sąd Najwyższy wskazał, że dla zastosowania zasady ignorantia iuris nocet nie ma znaczenia godzina udostępnienia aktu normatywnego adresatom, lecz dzień (data) jego urzędowego ogłoszenia i wejścia w życie./OSNC 2006 nr 10, poz. 173, /

W orzecnictwie przyjmuje się, że rażące niedbalstwo jest zachowaniem graniczącym z umyślnością, a zarazem takim, które daje podstawę do szczególnie negatywnej oceny postępowania ubezpieczonego. Powyższe rozumienie tego pojęcia zapoczątkował Trybunał Ubezpieczeń Społecznych, który w wyroku z dnia 20 września 1973r., III TO 84/73 (PiZS 1975, nr 1, s. 74), wyjaśnił, że niedbalstwo ubezpieczonego jako wyłączna przyczyna wypadku przy pracy zwalnia zakład pracy od odpowiedzialności tylko wtedy, jeżeli miało charakter rażący, „a więc graniczyło z umyślnością”.

Stanowisko Sądu Najwyższego w tej mierze, ukształtowało się przede wszystkim pod wpływem wyroku z dnia 6 sierpnia 1976r. (III PKN 16/76, OSNC 1977/3/55). Przyjęto w nim, że przez działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć sytuacje, w których poszkodowany ubezpieczonego zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, tak że każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne – a mimo to, z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, naraża się na niebezpieczeństwo, ignorując następstwa swego zachowania. Rozważania powyższe zostały w całości potwierdzone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 listopada 1999r. (II UKN 221/99, OSNAPiUS 2001/6/205).

Identycznie Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 15 stycznia 1998 r. w sprawie III AUa 418/97 (OSA 1998/11-12/44...), gdzie wskazał, że rażące niedbalstwo zachodzi wówczas, gdy poszkodowany zachowuje się w sposób odbiegający jaskrawo od norm bezpiecznego postępowania i świadczący o całkowitym zlekceważeniu przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia.

Jeszcze dalej poszedł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 maja 2010 r. w sprawie I UK 335/09 (Lex 602207 M.P.Pr. 2010/11/607), gdzie wskazał, że o ile rozstrzyganie o winie sprawcy czynu nieumyślnego polega na formułowaniu abstrakcyjnych wzorców należytego (starannego, ostrożnego postępowania, rozumianych jako wzór postępowania powszechnie wymaganego oczekiwanego) w danej społeczności i ustalenie, czy sprawca szkody zachował należytą ostrożność (staranność) polega na porównaniu jego zachowania ze wzorem prawidłowego zachowania w podobnych warunkach, o tyle określenie niedbalstwa jako rażącego wymaga odniesienia się do konkretnego, czyli uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy. Nawiązanie do poglądów doktryny, która formułuje pewne kryteria pozwalające uznać niedbalstwo za rażące, nie wypełnia tej luki, gdyż nie mają one charakteru uniwersalnego i ocena niedbalstwa jako rażącego zawsze należy do sądu, który odnosi się do konkretnego przypadku.

Ocena niedbalstwa jako rażącego należy zawsze do sądu.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie te stanowiska podziela .

W wyroku z dnia 3 sierpnia 2016 r. w sprawie I UK 439/15, Sąd Najwyższy wskazał, że o zakwalifikowaniu zachowania jako rażąco niedbałego w rozumieniu art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U z 2016 r. poz. 277), można mówić także wówczas, gdy sprawca umyślnie (świadomie, celowo) i bez uzasadnionej potrzeby narusza podstawowe zasady bezpiecznego postępowania oraz ignoruje następstwa swojego zachowania, nie przewidując (nie uświadamiając sobie), że może ono doprowadzić do wypadku, chociaż możliwość wystąpienia takiego skutku w danych okolicznościach jest łatwa do przewidzenia nawet dla osoby o niskiej przezorności i nieposiadającej specjalnej wiedzy. (•Legalis, Numer 1514852)

Użyte w art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników określenie „umyślnie lub skutek rażąco niedbalstwa” odnosi się do skutku zachowania poszkodowanego, polegającego na wywołaniu zdarzenia zdefiniowanego w art. 11 ust. 1 tej ustawy, a nie do naruszenia przepisów o ochronie życia i zdrowia, jak czyni to art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 1242 ze zm.) ani też do konsekwencji zdarzenia wypadkowego w postaci doznanej przez sprawcę szkody. Wynika z tego, że co prawda samo świadome i celowe naruszenie przez rolnika znanych mu reguł bezpiecznego postępowania nie wystarcza do uznania, że wypadek został przez niego spowodowany umyślnie (skoro sprawca nie obejmował zamiarem wywołania takiego skutku) lub w wyniku rażąco niedbalstwa (gdy w danych okolicznościach zachowanie się sprawcy nie odbiegało od miernika minimalnej staranności w przewidywaniu), jednak istotnie rzutuje na ocenę stopnia zawinienia w spowodowaniu wypadku. W przypadku umyślnego naruszenia zasad ochrony życia i zdrowia zamiarem sprawcy objęta jest bowiem bezprawność postępowania wyrażająca się w tym, że wiedział on, jak w danej sytuacji postąpić i miał świadomość, że działa wbrew swojej wiedzy o należytych postępowaniu. W takim przypadku rodzaj wykonywanych czynności oraz świadomość nieprawidłowości własnego zachowania nakazują postępowanie ze szczególną ostrożnością i przezornością w przewidywaniu jego możliwych konsekwencji. Chodzi o to, aby sprawca, przy wykorzystaniu swoich możliwości intelektualnych, odstąpił od nieprawidłowego postępowania i w ten sposób uniknął możliwości spowodowania wypadku. O zakwalifikowaniu

zachowania jako rażąco niedbałego w rozumieniu art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników można zatem mówić także wówczas, gdy sprawca umyślnie (świadomie, celowo) i bez uzasadnionej potrzeby narusza podstawowe zasady bezpiecznego postępowania oraz ignoruje następstwa swojego zachowania, nie przewidując (nie uświadamiając sobie), że może ono doprowadzić do wypadku, chociaż możliwość wystąpienia takiego skutku w danych okolicznościach jest łatwa do przewidzenia nawet dla osoby o niskiej przezorności i nieposiadającej specjalnej wiedzy.

W przedmiotowej sprawie wnioskodawca rażąco niedbale postępował, Po pierwsze do wypadku doszło w godzinach praktycznie nocnych bo po 20.00 w połowie października, kiedy jest już na dworze całkowicie ciemno i wpływa to także na widoczność w pomieszczeniach zamkniętych gospodarczych, gdzie oświetlenie sztuczne, nie jest oświetleniem do pracy jak w zakładach przemysłowych, gdzie musi mieć określone parametry. Drewnutnia, co wynika ze zdjęć była oświetlona jedną żarówką tam gdzie stała piła. Wnioskodawca jest już osobą starszą / w chwili wypadku miał już 72 lata / ze słabym widzeniem jednego oka na skutek wypadku sprzed wielu lat.

Po wtóre piła stołowa tarczowa była bardzo zużyta praktycznie nie do używania, bez zabezpieczonych pasów napędowych, które pochwytyły rękę wnioskodawcy. Nie miała nie tylko osłon na pasy klinowe ale także słony tarczy tnącej, klina rozdzielczego, osłony koła napinającego, pasów klinowych i koła pasowego napędu i wałka tarczy tnącej., posiadała także wadę konstrukcyjną w postaci usytuowania silnika w obrębie pracy operatora.

Ponadto wnioskodawca odchodząc od piły i wychodząc przed drewnutnię nie wyłączył silnika piły stołowej a następnie wracając i przechodząc obok został pochwycony przez nie zabezpieczone osłonami pasy klinowe.

Biegły z zakresu budowy maszyn rolniczych i bhp też nie miał wątpliwości, że piła była tak wyeksploatowana, że powinna być wyłączona z użycia. Wnioskodawca od wielu lat z niej korzystał i widział w jakim była stanie, wiedział też, że nie miała odpowiednich osłon na pasy klinowe, co spowodowało, że po wypadku cała część piły, gdzie chodzi napęd tej piły, gdzie znajdują się pasy klinowe, została zabezpieczona płytą pilśniową przykręconą na śruby.

Wnioskodawca działaniem swoim naruszył szereg przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, użytkowania maszyn, co szeroko przedstawił biegły w opinii a co sąd w całości podziela.

Sąd uznał za miarodajną opinie biegłego z zakresu budowy maszyn rolniczych i bezpieczeństwa i higieny pracy, ponieważ była ona logiczna, spójna oraz udzielała odpowiedzi na pytania postawione w postanowieniu dopuszczającym ten dowód. Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że opinia ta została sporządzona przez osobę odznaczającą się niekwestionowanymi kwalifikacjami, pozwalającymi jej na prawidłową ocenę stanu zdrowia wnioskodawcy. Biegły swoje stanowisko w tym przedmiocie sformułował po zapoznaniu się ze zgromadzoną w aktach sprawy dokumentacją i po przeprowadzeniu stosownych oględzin, na podstawie których uzyskał pełną wiedzę na temat stanu piły tarczowej.

W tym miejscu warto też podkreślić, że specyfika dowodu z opinii biegłego polega na tym, że jeżeli taki dowód już został przez Sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 k.p.c. opinii dodatkowego biegłego można żądać jedynie „w razie potrzeby”. Potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzwiku konkluzji opinii, lecz być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowej opinii. W przeciwnym bowiem razie Sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowalająca, co jest niedopuszczalne (wyrok Sądu Najwyższego z 21 listopada 1974 r., II CR 638/74, OSPiKA 1975/5/108; wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002r., II CKN 639/99, LEX nr 53135).

Stanowisko identyczne zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 sierpnia 1999 r. w sprawie I PKN 20/99, gdzie sąd ten wskazał, że potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii.(OSNP 2000/22/807), oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 r. II CR 817/73, że dowód z opinii biegłego jak i instytutu ma szczególny charakter, a mianowicie korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Do dowodów tych nie mogą więc mieć zastosowania wszystkie zasady o prowadzeniu dowodów a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c. W konsekwencji nie można przyjąć, że Sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych czy też z opinii instytutu w każdym wypadku, gdy opinia złożona jest niekorzystna dla strony. W świetle art. 286 k.p.c. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych

biegłych lub z opinii instytutu, gdy zachodzi tego potrzeba, a więc wówczas gdy opinia złożona już do sprawy zawiera istotne braki, względnie też nie wyjaśnia istotnych okoliczności.

Stanowisko to znajduje także odzwierciedlenie w najnowszej judykaturze .

I tak w wyroku z dnia 11 września 2012 r. w sprawie I ACa 296/12 Sąd Apelacyjny w Katowicach (LEX nr 1220463) wskazał ,że samo niezadowolenie strony z oceny przedstawionej przez biegłych nie uzasadnia potrzeby dopuszczenia przez sąd dowodu z opinii innych biegłych. Podobnie Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 22 sierpnia 2012 r. w sprawie III AUa 330/12 (LEX nr 1216321) oraz Sad Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 14 sierpnia 2012 r. w sprawie I ACa 372/12 (LEX 1220678).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie całkowicie to stanowisko podziela .

Żadna ze stron nie kwestionował opinii tego biegłego .

Sąd, mając na uwadze zaistniały stan faktyczny oraz przedstawiony stan prawny uznał, że stanowisko KRUS było słuszne i zgodnie z art. 477¹⁴ §1 k.p.c. w zw. z art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników / tj. z dnia 13 grudnia 2019 r. (Dz.U. z 2020 r. poz. 174) / oddalił odwołanie .